

**REKOMENDACJE DO ORGANIZACJI  
BUDŻETU PARTYCYPACYJNEGO  
W WARSZAWIE NA 2016 ROK  
(proces realizowany w 2015 roku)**

lipiec 2014 r.

## Spis treści

Wprowadzenie .....	3
1. Funkcja (idea) budżetu partycypacyjnego w Warszawie .....	5
2. Wysokość środków .....	7
3. Harmonogram .....	7
4. Promocja i informacja .....	8
Kanały komunikacyjne.....	9
Informacje o budżecie na stronach dzielnicowych .....	11
Aktywizacja.....	12
5. Zespoły dzielnicowe .....	13
Wybór i skład zespołów dzielnicowych .....	13
Mieszkańcy .....	14
Przedstawiciele organizacji pozarządowych .....	15
Przedstawiciele radnych i urzędnicy .....	15
Uczestnictwo w pracach zespołu a zgłaszanie projektu.....	16
Eksperti i inni uczestnicy prac zespołu.....	16
Praca zespołów dzielnicowych i jej efekty .....	17
Podział kompetencji między CKS-em a dzielnicami i zespołami .....	17
Komunikacja wewnątrz zespołu .....	17
Rola koordynatora.....	18
Wielkość zespołu i spotkania.....	18
6. Podział dzielnic/podział środków: zakres decyzyjności .....	18
7. Zgłaszanie projektów i tryb weryfikacji projektów .....	20
Zasady zgłaszania projektów .....	20
Weryfikacja projektów .....	21
8. Preselekcja.....	23
9. Spotkania z udziałem mieszkańców .....	24
10. Zasady i organizacja procesu głosowania.....	25
Dzieci jako głosujący.....	25
Głosowanie – inne tematy .....	25
11. Ewaluacja i narzędzia badawcze .....	26

## Wprowadzenie

Niniejszy dokument zawiera rekomendacje dotyczące organizacji w roku 2015 drugiej edycji Budżetu Partycypacyjnego (Budżet Partycypacyjny na 2016 rok), oparte na wstępnej analizie w lipcu 2014 roku danych z edycji pierwszej. (Budżet Partycypacyjny na 2015 rok).

Opracowany został na podstawie następujących danych:<sup>1</sup>

1. **Barometr Warszawski** (dane bez uwzględnienia metryki)
2. **Ankiety**
  - Dla koordynatorów zespołów dzielnicowych
  - Dla przewodniczących zespołów dzielnicowych
  - Dla koordynatorów nt. konsultacji regulaminu z udziałem mieszkańców
  - Dla koordynatorów dyżurów konsultacyjnych
  - Dla projektodawców uczestniczących w spotkaniach preselekcyjnych
  - Dla autorów projektów zweryfikowanych pozytywnie
3. **Obserwacja uczestnicząca**
  - losowanie do zespołów (Białołęka, Ochota)
  - spotkania zespołów dzielnicowych (Białołęka, Bemowo, Ochota, Mokotów)
  - spotkania z mieszkańcami dotyczące regulaminu (Białołęka, Bemowo, Ochota, Mokotów)
  - Spotkania z projektodawcami (Białołęka, Bemowo, Ochota, Mokotów, Wola, Wawer)
4. **Analiza mediów** (pobieżna)

Chcemy bardzo wyraźnie zaznaczyć, iż **niniejszy raport ma wstępny i jedynie sygnałny charakter. Jest raportem półmetkowym, dokonywanym jeszcze w trakcie trwania procesu. Z tego m.in. względu nie prezentujemy w nim pełnej analizy danych, a jedynie wycinkową podstawę materiałową niezbędną do wyprowadzenia ogólnych wniosków, umożliwiających na tym etapie sformułowanie częściowych rekomendacji do kolejnej edycji budżetu partycypacyjnego w Warszawie.** Znaczna część analiz została przez nas dokonana, jednak sporządzenie pełnego raportu nie byłoby na tym etapie możliwe zarówno ze względów czasowych, ale także niekompletności wszystkich – a dla niektórych kwestii kluczowych – danych, które są obecnie jeszcze zbierane.

Warto również pamiętać, że część ankiet, na których bazujemy, dokonując podsumowania, przeprowadzana była na pierwszych etapach realizacji budżetu partycypacyjnego, a zatem oceny respondentów (przede wszystkim koordynatorów i przewodniczących zespołów) mogły zmieniać się – spodziewamy się, że w kierunku bardziej pozytywnej oceny – wraz z zyskiwaniem większej jasności co do zasad i biegłości w procesie.

---

<sup>1</sup> Dane ankietowe zebrane zostały przez Centrum Komunikacji Społecznej Urzędu m.st. Warszawy. Obserwacja uczestnicząca czterech dzielnic Warszawy oraz analiza prasy dokonana została w ramach środków z badań statutowych ISNS pt. „Aktywność obywatelska w rozwoju społeczności lokalnej – kierownik dr hab. B. Lewenstein. W obecnej chwili w ramach tego tematu trwają badania projektodawców realizowane metodą wywiadu pogłębionego.

Na wstępie chcemy bardzo wyraźnie zaznaczyć, że z danych wyłania się pozytywna ocena realizacji budżetu partycypacyjnego i w takiej perspektywie warto podejść do omawianych dalej szeroko propozycji zmian i udoskonaleń. Fakt, że formułujemy szereg konkretnych rekomendacji na przyszłość, nie oznacza zatem krytycznej oceny tegorocznego budżetu.

Niniejsze rekomendacje zostały opracowane **przez zespół Instytutu Stosowanych Nauk Społecznych UW w składzie: Agata Gójska (ISNS UW), Barbara Lewenstein (ISNS UW), Iwona Pogoda, Ewa Zielińska (ISNS UW).**

## 1. Funkcja (idea) budżetu partycypacyjnego w Warszawie

Jak wynika z materiałów dostępnych na stronie <http://twojbudzet.um.warszawa.pl/o-bud-ecie-partycypacyjnym/o-bud-ecie-partycypacyjnym>, głównym założeniem budżetu partycypacyjnego jest edukacja mieszkańców na temat wydatkowania środków publicznych, a także bezpośrednia dyskusja nad kwestiami finansowymi. (...) Dzięki zaangażowaniu w proces decydowania o wydatkach miejskich mieszkańcy dowiedzą się więcej o tym, jak powstaje budżet dzielnicy i jej jednostek, a także o tym, skąd biorą się środki zasilające budżety samorządowe.

Ankietowani członkowie zespołów dzielnicowych podkreślali szereg korzyści wdrożenia budżetu partycypacyjnego, np.:

- *Wiedza na temat oczekiwań mieszkańców*
- *Integracja mieszkańców*
- *Aktywizacja mieszkańców*
- *Mieszkańcy zaangażowani w przygotowanie projektu dowiedzieli się, jak działa miasto. Odkryli, że nie wszystko zależy od urzędników i dowiedzieli się o problemach z własnością gruntów potrzebnych pod inwestycje*
- *Otwartość urzędu na mieszkańców. W wielu rozmowach mieszkańcy chwalili, że uzyskali pomoc i dużo informacji, co wpływało na ogólny wizerunek urzędu*
- *Mieszkańcy wiedzą więcej na temat możliwości współpracy z urzędem*
- *Refleksja nad wewnętrznymi procedurami urzędu*

Jak wynika z Barometru Warszawskiego (badania na próbie reprezentatywnej mieszkańców Warszawy), które zostało przeprowadzone na początku czerwca 2014 roku, o budżecie partycypacyjnym, jako możliwości udziału w decyzji o sposobie wydatkowania miejskich i dzielnicowych środków finansowych, słyszało ok. 34% warszawiaków. Tyle samo mieszkańców miało wiedzę o możliwości zgłaszania projektów do budżetu partycypacyjnego. Badanie przeprowadzone było jeszcze przed głosowaniem, wokół którego rozgorzało najwięcej dyskusji, i to wówczas informacja była najszerzej dostępna. Należy zatem uznać rezultat badania za satysfakcjonujący. Podobnie, jeśli pod uwagę weźmiemy liczbę ponad 166 tysięcy głosujących i niemal 637 tysięcy oddanych głosów. Nie odwołując się do innych (na pewno również budzących optymizm) wskaźników i ogólnie gratulując Urzędowi Miasta, chcemy zatrzymać się jednak na pytaniu, w jaki sposób usprawnić procedury regulujące budżet partycypacyjny w kolejnym roku i zachęcić większą liczbę mieszkańców Warszawy do uczestnictwa we wspólnym decydowaniu.

Artur Celiński (Res Publica)<sup>2</sup> zwraca uwagę na „plebiscytowość” budżetu partycypacyjnego. Celiński pisze: *Zgłaszamy pomysły i głosujemy na projekty, o których nie mamy pełnej wiedzy. Nie wiemy, w jaki sposób wpisują się w politykę władz miasta i jak wpłyną na jej jakość. (...) Nie wiemy nic na temat tego, w jaki sposób zauważone przez nas, mieszkańców potrzeby spotykają się z diagnozą, na podstawie której władze miasta dotychczas formułowały swoją politykę. Może się więc okazać, że finansujemy kwiatki do kozucha. Nie wykorzystujemy budżetu partycypacyjnego do zwiększenia współpracy między różnymi biurami wypełniającymi strukturę zarządzania miastem. Nie korzystamy z jego potencjału do łączenia opinii mieszkańców z doświadczeniami i wiedzą zebraną przez*

---

<sup>2</sup> <http://publica.pl/teksty/pierwszy-krok-donikad-46246.html>

urzędników i polityków. Nie dajemy sobie szansy na włączenie działań mieszkańców w politykę miasta. Jakkolwiek opinia Celińskiego wydaje nam się mocno pesymistyczna, dostrzegamy istotne rezerwy w zakresie faktycznego współuczestnictwa mieszkańców w zarządzaniu miastem, a przynajmniej ich świadomości miejskich i dzielnicowych strategii, lokalnych uwarunkowań, wyzwań i potrzeb. **Uważamy zatem, że pierwszym etapem kolejnego budżetu partycypacyjnego powinna być rzeczywista obywatelska refleksja nad miejscem: a zatem wspólne – z udziałem przedstawicieli urzędu, organizacji społecznych i mieszkańców – poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, jaka jest sytuacja dzielnicy, jaki jest jej potencjał (który warto rozwijać) i jakie problemy (które należy rozwiązywać). Efektem tego etapu powinno być wypracowanie listy priorytetów dzielnicowych (lub obszarowych w ramach dzielnicy).** Naturalnie, można by się pokusić o taką dyskusję na poziomie miejskim, która być może (gdyby okazała się skuteczna) zwiększyłaby wydatnie faktyczny udział mieszkańców w polityce miasta. W naszej jednak opinii **dokonanie diagnozy i opracowanie listy priorytetów na poziomie dzielnicowym** wydaje się bardziej wykonalne i dlatego gorąco rekomendujemy rozszerzenie o ten element struktury prac nad przyszłorocznym budżetem (do tego postulatu wrócimy w dalszej części tekstu).

Grzegorz Walkiewicz (Gazeta Wyborcza)<sup>3</sup> z kolei w takim tonie zastanawia się nad społeczną funkcją projektów: *Należy się zastanowić, czy budżet partycypacyjny powinien służyć mieszkańcom czy łataniu dziur, gdy brakuje na inwestycje. Chyba w każdej dzielnicy jest kilka projektów, które moim zdaniem nie powinny być dopuszczone. Zwykle to projekty szkolne, często zgłaszane przez dyrektorów placówek: remonty sal gimnastycznych, boisk, dostosowanie toalet, podjazd na wózki inwalidzkie. Przecież to inwestycje, które i tak musi realizować dzielnica. Nie są to projekty obywatelskie. Nie taka jest idea budżetu partycypacyjnego. Poza tym tu rywalizacja o pieniądze z obywatelskiej puli nie jest nawet sprawiedliwa, bo szkołom łatwiej mobilizować rodziców i uczniów do głosowania, niż pojedynczej osobie. Poza tym np. remont boiska może wyczerpać pulę środków dla dzielnicy czy obszaru. Jak rozwiązać ten problem? Nie wiem. Ale trzeba to przemyśleć.* Pytanie, czy z budżetu partycypacyjnego powinny być finansowane projekty kierowane do wąskich grup mieszkańców, pojawiało się również wśród uczestników budżetu partycypacyjnego (zespołów dzielnicowych, projektodawców). W szczególności odnosiło się ono do inwestycji typu „zamknięte podwórka” czy „zamknięte szkoły”. W tym wypadku, kiedy ogranicza się dostęp szerszym grupom społecznym do korzystania z inwestycji, należy przemyśleć lub jeszcze lepiej przedyskutować z mieszkańcami, w ramach proponowanych wyżej wstępnych dyskusji na temat lokalnych priorytetów, możliwość składania takich projektów w budżecie partycypacyjnym.

Inna jest natomiast sytuacja, o której wspomina autor cytowanego artykułu, kiedy proponowane przez mieszkańców projekty obejmują inwestycje zaplanowane w budżetach dzielnicowych. Wszak ideą budżetu partycypacyjnego nie jest tworzenie dwóch oddzielnych budżetów, a jedynie uspołecznienie procesu jego uchwalania, a tym samym doprowadzenie do lepszego – bardziej adekwatnego do lokalnych potrzeb gospodarowania publicznymi środkami. Potwierdzeniem słuszności podjętych przez radnych decyzji inwestycyjnych są właśnie takie projekty, które zgłosili mieszkańcy i które mieszczą się w planach, a dodatkowo uzyskały szerszą legitymację za pośrednictwem głosowania w ramach budżetu partycypacyjnego.

Zdecydowanie natomiast wyrażamy uznanie dla środowisk, które potrafią się „skrzyknąć” i zadbać o „swój interes” – o ile faktycznie uczniowie i ich rodzice mieliby poczucie, że projekt odpowiada na

---

<sup>3</sup>[http://warszawa.gazeta.pl/warszawa/1,34889,16247098,Wybralismy\\_projekty\\_\\_Zaglosowalo\\_132\\_tys\\_\\_ludzi\\_\\_Co.html#TRrelSST](http://warszawa.gazeta.pl/warszawa/1,34889,16247098,Wybralismy_projekty__Zaglosowalo_132_tys__ludzi__Co.html#TRrelSST)

ich potrzeby (a nie jest jedynie poddany do podpisu pod wnioskiem), odniesienie sukcesu w budżecie partycypacyjnych może być ważną lekcją kompetencji obywatelskich i społecznego zaangażowania.

## 2. Wysokość środków

Głosy, że **przyszłoroczny budżet partycypacyjny powinien być wyższy** („Za rok chcemy 100 milionów”), już się szeroko pojawiają, również w ankietach, które analizowaliśmy i zdecydowanie popieramy tę rekomendację zwiększenia udziału mieszkańców w decyzjach o sposobie wydatkowania miejskich pieniędzy. Zwracamy jednak uwagę, że założenia leżące u podstaw tej decyzji i jej konsekwencje (o ile to istotne) powinny być wyraźnie wskazane. A zatem: czym podyktowana jest decyzja o przeznaczeniu takiej, a nie innej kwoty, skąd zaczerpnięte są te środki oraz czy to, że środki te przekazane są do „dyspozycji” mieszkańców ma jakiś wpływ na realizację planów dzielnicy i miasta (w praktyce sprowadzać się to może do pytania: czy ucierpią na tym inne inwestycje miejskie/dzielnicowe). Takie głosy pojawiały się na spotkaniach z mieszkańcami („*No, to proszę mi powiedzieć, z czego zostaną te środki wyjęte, skoro miasto nie dopłaca do budżetu?*” „*W jaki sposób pan Burmistrz uchwali budżet z nowymi projektami?*”). Podobną obserwację czyni Artur Celiński (Res Publica): *Nie wiemy, skąd zostały zabrane pieniądze na ich (pomysłów) realizację – nikt ich przecież nie dodrukował. Skoro są przeznaczone do wydania na realizację wolnych wniosków mieszkańców, to dotychczas finansowane za ich pomocą działania nie będą zrealizowane.* Jeśli zatem chcemy edukować mieszkańców, to tu jest przestrzeń do dyskusji i powinna mieć ona miejsce zaraz na początku całego procesu, podczas pierwszych spotkań, na których wyjaśniane są zasady procesu, a także następuje edukacja w zakresie sposobu tworzenia i realizacji budżetów dzielnicowych.

## 3. Harmonogram

Ogólnie rzecz biorąc, w całym procesie dominowało poczucie pośpiechu i brak czasu na poszczególnych etapach był wskazywany przez różnych uczestników procesu (członków zespołów dzielnicowych, projektodawców). Naturalnie, w kolejnych edycjach można się spodziewać wzrostu kompetencji, a co za tym idzie większej „płynności” w działaniach. Jednocześnie wydaje się, że okres „roku szkolnego” wyznacza naturalne ramy czasowe dla budżety partycypacyjnego<sup>4</sup>. Dlatego też mimo, iż uważamy dostępny czas za niewystarczający, rozumiemy i uznajemy istniejące uwarunkowania w tym względzie.

Zarówno podczas spotkań z mieszkańcami, projektodawcami, jak i w ankietach dla przewodniczących i koordynatorów zwracano uwagę na fakt, że akcja informacyjna trwała zbyt krótko, a na niektóre etapy przewidziano zbyt mało czasu.

---

<sup>4</sup> Trochę szkoda, że głosowanie ma miejsce przy końcu roku szkolnego i po zakończeniu zajęć na uczelniach (w ten sposób stracono naturalne kanały przenoszenia informacji za pośrednictwem uczniów i studentów), a ogłoszenie wyników następuje już w okresie wakacyjnym. Z drugiej strony, początek roku szkolnego powinien już służyć intensywnemu startowi kolejnej edycji budżetu partycypacyjnego.

## 4. Promocja i informacja

Promocja kampanii na rzecz udziału w pierwszej edycji budżetu partycypacyjnego wydaje się być jednym z ważniejszych zadań stojących przed organizatorami tego procesu. Rezultatem właściwego poinformowania mieszkańców o idei budżetu, jego celach, zasadach, przebiegu procesu, spodziewanych efektach, będzie ich większa lub mniejsza aktywizacja. W pierwszej edycji budżetu partycypacyjnego, z uwagi na pilotażowy charakter tego procesu, główne zadania promocyjne, zwłaszcza na początkowych jego etapach, spoczywać powinny na Centrum Komunikacji Społecznej Urzędu m.st. Warszawy (CKS). Dzielnice nie tylko nie dysponują wystarczającymi środkami finansowymi, ale także wiedzą i doświadczeniem. Budżet partycypacyjny był dla nich jednym z pierwszych doświadczeń w prowadzeniu kampanii promocyjno-informacyjnej na taką skalę.

Jak była mowa wcześniej, z Barometru Warszawskiego wynika, iż o budżecie partycypacyjnym, jako możliwości udziału w decyzji o sposobie wydatkowania miejskich i dzielnicowych środków finansowych oraz możliwości zgłaszania własnych projektów, słyszało ok. 34% warszawiaków. Jest to bardzo dobry wynik wobec zakładanych przez CKS 10%. W Barometrze słusznie zadano pytanie o budżet partycypacyjny i zarazem obywatelski, bowiem obie nazwy używane były przez mieszkańców, ze względu na ogólne niezrozumienie pojęcia „partycypacja”. Sugestie, by zmienić nazwę na „obywatelski” pojawiały się w wypowiedziach przewodniczących zespołów i koordynatorów dzielnicowych, ale wspominali o tym także w luźnych rozmowach sami burmistrzowie. Wydaje się jednak, że „partycypacja” lepiej oddaje ideę tego procesu, gdyż sugeruje udział w podziale jednego budżetu, gdy tymczasem budżet „obywatelski” może kojarzyć się z jakimś innym budżetem, na który wydzielone są odrębne środki. Mamy nadzieję, że z czasem nazwa utrwali się w świadomości mieszkańców Warszawy.

Ogólne poczucie bycia dobrze poinformowanym o zasadach działania budżetu partycypacyjnego zdecydowanie wyraża jedynie 15% mieszkańców, raczej zgadza się z tym twierdzeniem kolejne 37%. Słabe lub niekompletne poinformowanie, a także brak poinformowania wyraża 48% (odpowiedzi „raczej nie, zdecydowanie nie”). Można uznać zatem, że około połowa spośród tych, którzy słyszeli o budżecie partycypacyjnym, posiada deficyty w zakresie informacji o konkretach dotyczących samego procesu.

Intensywność działań informacyjno-promocyjnych wydawała się również mieć efekt kaskadowy: intensywne działania podejmowane głównie przez CKS na pierwszym etapie (przed zgłaszaniem projektów) były odczuwalne dopiero w kolejnej fazie, kumulując się na etapie głosowania (badania Barometru realizowane były wcześniej). Dowodziłyby tego ankiety przewodniczących zespołów i koordynatorów dzielnicowych, z których wynika, że promocję budżetu partycypacyjnego oceniają oni dość słabo, zwłaszcza w pierwszym okresie rozpoczęcia procesu.

Ponadto nie wszystkie dzielnice podejmowały działania informacyjno-promocyjne na tym samym etapie: część z nich bardzo szybko wykazała się aktywnością, wspomagając działania realizowane przez CKS, część zaś mobilizowała się później i niekiedy słabiej dobierając kanały komunikacyjne. Z uwagi na wysokie koszty w dzielnicowym procesie promocyjnym nie wykorzystano wystarczająco banerów, radiowych spotów reklamowych czy billboardów.



## Kanały komunikacyjne

W odniesieniu do wskazywanych aktywnych i mniej aktywnych kanałów promocyjno-komunikacyjnych, dane uzyskane od koordynatorów i przewodniczących zespołów dzielnicowych pokrywają się zasadniczo z danymi uzyskanymi z badania Barometru Warszawskiego. Ponieważ pytania kierowane do nich miały charakter otwarty, nie wszystkie kategorie ujęte w badaniu Barometru pojawiły się w ich wypowiedziach. Jako najmniej efektywną uznali oni witrynę urzędu dzielnicy (w badaniach Barometru tylko 11% mieszkańców wskazało na to źródło informacji). Wysoko oceniano natomiast prasę i TV (odpowiednie wskazania z badania Barometru dla tych kanałów informacyjnych to 22% i 21%). Najwyraźniej tradycyjne media są wciąż najskuteczniejszym kanałem dotarcia z informacją. Nie należy jednak zdywalać się tylko na nie. Korzystanie z lokalnych środków przekazu informacji (lokalne biblioteki, domy kultury, klubokawiarnie) ma wartość dodaną w postaci budowania kapitału społecznego.

Dość słabo docierano do mieszkańców poprzez ekrany w komunikacji miejskiej – tylko 14% badanych warszawiaków wskazuje, iż tą drogą zdobyło wiedzę o budżecie. Jednocześnie wydaje się, że w kolejnym roku – wraz z większą świadomością funkcjonowania budżetu partycypacyjnego – ta informacja będzie generalnie lepiej przebijać się do powszechnej świadomości. W wynikach tych martwi małe zainteresowanie ogólnomiejskimi, a przede wszystkim dzielnicowymi i witrynami, na których zawieszane były informacje. Budżet partycypacyjny jest bowiem szansą na zwiększenie zainteresowania sprawami dzielnicy, również poprzez zapoznanie się i wgląd w całokształt działań urzędów dzielnic.

Pojawiły się nawet propozycje, by rozdzielić dzielnicowe strony poświęcone budżetowi partycypacyjnemu od oficjalnych witryn urzędowych i stworzyć oddzielne dla nich witryny. Propozycję tę należy jednak rozważyć w kontekście ogólnych celów budżetu partycypacyjnego. Czy zależy nam na dobrym poinformowaniu czy włączeniu mieszkańców w szerszy proces zainteresowania sprawami dzielnicy? **W tym zakresie formułowałybyśmy ostrożną sugestię, by jednak pozostać przy zawieszaniu podstawowych informacji o przebiegu dzielnicowego procesu budżetu partycypacyjnego na stronach dzielnic, ale jednocześnie zadbać o lepszą ich warstwę informacyjną, graficzną i dokumentacyjną, np. zawieszanie zdjęć z przebiegu procesu, zdjęć członków zespołu etc., tak by zainteresować uczestnictwem większą liczbę mieszkańców.**

Koordynatorzy i przewodniczący zespołów w ankietach wskazywali przede wszystkim na następujące skuteczne kanały informacyjne:

- Facebook,
- działania członków zespołu w formie „poczty pantoflowej”,
- nieformalne i formalne bezpośrednie spotkania z mieszkańcami,
- lekcje edukacyjne i pogadanki w placówkach oświatowych,
- zaangażowania wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych poprzez wysyłkę mailową informacji o budżecie.

Ulotki, w odczuciu wielu ankietowanych, nie zawierały precyzyjnych informacji i docierały jedynie do „aktywnych” mieszkańców.

Jakkolwiek ogólna informacja o budżecie partycypacyjnym dotarła do znacznej części warszawiaków, to wypowiedzi koordynatorów i przewodniczących zespołów dzielnicowych, a przede wszystkim dane z obserwacji spotkań z mieszkańcami, ujawniły olbrzymie braki konkretnej wiedzy w odniesieniu do procesu realizacji budżetu partycypacyjnego na etapach poprzedzających głosowanie. Na spotkaniach z mieszkańcami pojawiło się dużo skarg na niejasny przekaz informacyjny dotyczący miejsc

i terminów spotkań, zasad zgłaszania i wyboru projektów, trybu głosowania. W rzeczywistości sami, jako obserwatorzy procesu, kilkakrotnie mieliśmy kłopoty z dotarciem na miejsca spotkań. Wywieszona mała kartka na oddzielnym wejściu do sali gimnastycznej budynku szkoły, w którym odbywało się spotkanie, nie była jasnym, a przede wszystkim zachęcającym drogowskazem dla uczestników. Członkowie zespołu wielokrotnie musieli uzupełniać oraz wyjaśniać telefonicznie i bezpośrednio niejasne, zdaniem mieszkańców, informacje. Jak pisze jeden z nich: „na każdym etapie było poczucie, że informacji jest za mało”.

Stosunkowo najlepiej informacyjnie oceniono dyżury członków zespołu, na których to dyżurach wspomagano projektodawców w przygotowaniu projektu. Tutaj wskazywano na dużą pomoc, jaką uzyskano, kompetencje dyżurujących, a co najważniejsze ich przyjazny – i wspomagający stosunek do licznie zgłaszających się projektodawców.

Wspomniany brak informacji odczuwali także sami członkowie zespołów. Nie na wszystkie pytania mogli odpowiedzieć, posiłkując się własną wiedzą, do częstych należały sytuacje zasięgnięcia informacji bezpośrednio u urzędników z CKS-u. Fakt ten, jakkolwiek dopuszczalny, zwiększał i tak duże obciążenia czasowe urzędników oraz członków zespołu, a lepsze przygotowanie materiałów informacyjnych pozwoliłoby oszczędzić czas, którego – jak wynika z ankiet ewaluacyjnych – brakowało na każdym etapie. Pośrednio na deficyt informacji może wskazywać liczba projektów odrzuconych podczas weryfikacji – 35% wszystkich złożonych projektów oraz liczba nieważnych głosów (ok. 11%).

### **Rekomendacje:**

#### **Dla CKS-u i dzielnic:**

- **Proces akcji promocyjnej należy rozpocząć wcześniej, niż to miało miejsce obecnie, i może w większym stopniu włączyć w nią lokalne oraz ogólnopolskie media. Jako dobrą praktykę uznajemy wywiad z dyrektorem CKS w radiu TOK FM. Warto zrobić to też na początku i w trakcie trwania procesu. Naturalnie, przyszłoroczny budżet będzie korzystał z wiedzy społecznej zbudowanej w tym roku, zatem można się spodziewać większej siły oddziaływania, jednak jest potrzebne zwiększenie starań o lepszą widoczność. Sugerowałybyśmy także większe medialne zaangażowanie w początkową akcję promocyjną burmistrzów i przedstawicieli zarządów dzielnic.**
- **Przygotowanie informatorów o budżecie partycypacyjnym i ich dystrybucja.**

#### **Dla CKS-u:**

- **Zorganizowanie spotkania umożliwiającego wymianę doświadczeń między koordynatorami dzielnicowymi i CKS-em, aby wspólnie wypracować formułę na kolejny rok, zanim rozpocznie się proces wdrażania budżetu partycypacyjnego. Takie spotkanie może mieć o wiele szerszą formułę, niż tylko uzgadnianie kwestii organizacyjnych – może służyć również przybliżeniu planów inwestycyjnych miasta, diagnozie potrzeb dzielnic itp. Może stać się ono punktem wyjścia do zwiększania formuły budżetu z plebiscytowej na koncepcyjną i strategiczną. Sugerujemy także przeprowadzenie szkolenia dla urzędników, radnych i zarządu dzielnic przed rozpoczęciem kolejnego procesu.**
- **Przygotowanie poradnika dobrych praktyk (na podstawie informacji od koordynatorów).**

- **Mocniejsze włączanie w akcję promocyjno-informacyjną lokalnych i ogólnowarszawskich organizacji pozarządowych. Do promocji budżetu partycypacyjnego powinny być także wykorzystywane posiedzenia komisji dialogu społecznego.**

#### Dla dzielnic:

- **Wykorzystanie wykonanego wspólnie przez CKS i koordynatorów na początku pierwszej edycji budżetu partycypacyjnego mapowania „darmowych” kanałów komunikacyjnych (instytucje, które można dołączyć do baz mailingowych, instytucje, które dalej same mogą przekazywać informacje, spółdzielnie, wspólnoty, liderzy lokalni, organizacje pozarządowe, do których dzięki bazom można wysyłać mailing, itd.)**
- **Przygotowanie modułów edukacyjnych w placówkach oświatowych, ew. pogadanki ekspertów na temat budżetu partycypacyjnego przed rozpoczęciem procesu i/lub w trakcie, prezentacje na zebraniach z rodzicami, w ramach Uniwersytetów Trzeciego Wieku (tu rola CKS-u) i generalne zacieśnienie współpracy między dzielnicowym zespołem a przedstawicielami placówek oświatowych czy bibliotek.**
- **Pocztowa wysyłka adresowa ulotek informacyjnych lub ich dystrybucja bezpośrednio do skrzynek pocztowych, ewentualnie dołączenie informacji do pism urzędowych (np. o wysokości podatku od nieruchomości).**
- **Mailing do wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych.**
- **Organizowanie spotkań z mieszkańcami w miejscach dogodnych komunikacyjnie, ale także lubianych przez mieszkańców i mniej formalnych, np. klubokawiarnie. Jakkolwiek ta uwaga wydaje się truizmem, w pojedynczych przypadkach problem niedostępności wystąpił.**

#### Informacje o budżecie na stronach dzielnicowych

W szczególny sposób ważne są dzielnicowe kanały przekazywania kluczowych informacji o budżecie partycypacyjnym: zasadach, trybach odwoławczych, przebiegu procesu etc. Służyć temu powinna przede wszystkim strona internetowa urzędu oraz dzielnicowy profil na Facebooku. Funkcją dzielnicowej strony dotyczącej budżetu partycypacyjnego powinna być też dbałość o transparentność procesu. Z tego względu powinno się dążyć do tego, by każdy etap był możliwie szeroko i dokładnie opisany, zwłaszcza etap zgłaszania projektów, a przede wszystkim ich weryfikacji. Z analiz dzielnicowych witryn informacyjnych widać, że przyjęły one bardzo różne zasady w tym zakresie, np. Bemowo udostępniło pełne opisy projektów zweryfikowanych pozytywnie<sup>5</sup>, a inne dzielnice ograniczyły się tylko do opisów skróconych. Nie na wszystkich stronach pojawiały się sprawozdania z zebrań zespołów, a przecież jest to ważny element służący przejrzystości prac zespołu. Różna jest także warstwa informacyjna i edukacyjna. Bardzo dobre raporty znajdowały się na witrynie ochockiej, na bemowskiej zaś informacje były bardzo lakoniczne.

#### Rekomendacje:

- **Należałoby dążyć do wypracowania z wspólnie koordynatorami dzielnicowymi spójnych zasad prowadzenia witryn dzielnicowych i zakresu udostępnianych informacji, a także opracowania wzoru sprawozdawania z poszczególnych działań (wariant minimalny,**

---

<sup>5</sup> W ankietach zarówno członkowie zespołów dzielnicowych, jak i sami projektodawcy rekomendowali prezentowanie pełnych wniosków. Należałoby je jednak skorygować po etapie weryfikacji i dopiero tę wersję upublicznić.

**wspólny dla wszystkich dzielnic: informacja o planowanych spotkaniach zespołów oraz innych aktywnościach w ramach budżetu partycypacyjnego, szczegółowe raporty ze spotkań zespołów, spotkań z mieszkańcami i innych wydarzeń związanych z budżetem partycypacyjnym, pełne wersje wniosków).**

Pogłębione wnioski dotyczące skuteczności stosowanych form promocji przynieść mogą szczegółowe analizy poziomu aktywizacji mieszkańców w poszczególnych dzielnicach, zestawione z analizą pracy zespołów i stosowanych przez nie narzędzi komunikacyjno-promocyjnych (na kolejnym etapie badania).

### Aktywizacja

Skala aktywizacji wokół budżetu partycypacyjnego wynika tylko po części z przyjętych przez organizatorów metod promocji, komunikacji, a także ogólnych zasad organizacji całego procesu. Na to, jak mieszkańcy zareagują na propozycję współdecydowania, wpływa wiele czynników, takich jak: poziom zaufania do władz samorządowych (procesu partycypacyjnego), poziom wykształcenia danej społeczności (im wyższy, tym większa szansa współdziałania), poziom kapitału społecznego, mierzony aktywną siecią kontaktów społecznościowych i formalnych powiązań obywatelskich (struktur NGO). Brak możliwości sporządzenia na tym etapie szczegółowych analiz w powyższych wymiarach w zasadniczy sposób ogranicza nam ogląd możliwych uwarunkowań, spośród których organizacja samego procesu jest tylko jednym z wielu czynników oddziałujących. Stąd rozdział ten jedynie sygnalizuje tropy do dalszych analiz.

Podstawowe wskaźniki skali aktywizacji wokół budżetu partycypacyjnego mogą być następujące:

1. Liczba zgłoszonych projektów.
2. Frekwencja na spotkaniach z mieszkańcami (spotkania konsultacyjne, spotkania promocyjne).
3. Frekwencja i zainteresowanie pracami zespołu (obecność osób zewnętrznych).
4. Aktywność na stronach internetowych poświęconych budżetowi (ogólnowarszawskie dzielnicowe, fora społecznościowe, blogi itp.).
5. Procent głosujących.

Wg danych zamieszczonych na oficjalnych stronach informacyjnych budżetu partycypacyjnego zgłoszonych zostało ponad 2 200 projektów, do etapu głosowania zostało zakwalifikowanych 1 390 spośród nich. Na projekty zagłosowało ponad 166 tysięcy mieszkańców Warszawy. Wynik ten, tak jak i poziom ogólnej wiedzy o procesie budżecie partycypacyjnym, wydaje się być bardzo zadowalający, zważywszy na to, że mamy do czynienia z jego pierwszą edycją.

Najslabiej wypada frekwencja na spotkaniach z mieszkańcami, a także zainteresowanie z ich strony pracami zespołów. Te ostatnie w większości były otwarte dla mieszkańców (w czterech przypadkach – z nie do końca jasnych powodów – zespół zdecydował o ich zamknięciu). Udział zewnętrznych obserwatorów na tych spotkaniach był znikomy i wahał się od 1 do 5 osób w skali całego procesu.

Z powodów, na które zwrócono wyżej uwagę, trudno tutaj wysnuwać jakieś ogólniejsze wnioski. Wspomniane deficyty w zakresie informacyjnym, a także dość słaba akcja promocyjna, mogły wpłynąć na brak zainteresowania procesem osób, które nie miały w nim konkretnego interesu w postaci złożonego projektu. Wydaje się jednak, że nie był to czynnik decydujący.

Można sądzić, że dopiero weryfikacja rezultatów pierwszej edycji budżetu partycypacyjnego oraz obserwacja przez mieszkańców zmian w otaczającej ich przestrzeni wpłyną na wzrost zaufania i spowodują większe zainteresowanie szerszej publiczności przebiegiem budżetu partycypacyjnego, a nie tylko głosowaniem w ostatniej fazie. Z tego względu należy zadbać o to, by projekty zostały zrealizowane zgodnie z wolą projektodawców, a także by odpowiednio nagłośnić ich efekty. Jak wyraziła się jedna z osób ankietowanych: „mieszkańcy nie wiedzą, co to jest budżet partycypacyjny... Wszystko zależy będzie od tego, w jaki sposób promowane będą inwestycje zrealizowane dzięki budżetowi.”

### **Rekomendacje:**

#### **Dla CKS-u i dzielnic:**

- **Położyć duży nacisk na promocję rezultatów budżetu partycypacyjnego, np. organizując w miejscach nowych inwestycji spotkania z mieszkańcami, umieszczając oznaczenia na obiektach sfinansowanych z budżetu partycypacyjnego, na kształt oznakowania projektów finansowanych ze środków unijnych.**

#### **Dla dzielnic:**

- **W miarę możliwości należy włączyć projektodawców w proces realizacji ich projektów (poprzez głos doradczy, udział w monitorowaniu itp., jednak oczywiście z wykluczeniem czerpania korzyści majątkowych). Dopracowanie zasad tego procesu powinno należeć do zespołów dzielnicowych.**

## 5. Zespoły dzielnicowe

### Wybór i skład zespołów dzielnicowych

W procesie przygotowania budżetu partycypacyjnego zespół dzielnicowy odgrywa niezwykle istotną rolę. Przy problemie, jakim jest kryzys zaufania i podważanie decyzji władz, stanowi on gwarancję dla jakości tego procesu, a co za tym idzie – podstawę do budowania pozytywnych relacji.

Warunkiem niezbędnym, aby zespół pełnił taką właśnie rolę, jest przejrzystość wyboru osób, które będą brały w nich udział.

Dotychczas w zespole znalazły się cztery kategorie osób:

1. Urzędnicy wskazani przez burmistrza danej dzielnicy.
2. Przedstawiciele klubów radnych, wskazani przez przewodniczących klubów w danej dzielnicy.
3. Mieszkańcy dzielnicy, którzy indywidualnie wyrażali zainteresowanie udziałem w tym procesie, a następnie byli losowani podczas wspólnego spotkania.
4. Przedstawiciele organizacji pozarządowych, którzy dokonali wyboru podczas wspólnego spotkania spośród przedstawicieli NGO, którzy zgłosili swoje zainteresowanie.

Dobór celowy do zespołu wydaje się słuszny i powinien być utrzymany, ponieważ – z punktu widzenia formalnego – pozwala na realizację celów postawionych przed zespołem.

W 2013 r. wybór członków zespołu ds. budżetu odbył się w październiku. W ankietach ewaluacyjnych pojawiły się głosy, że nabór do zespołu trwał zbyt krótko. Wydaje się, że dłuższy nabór pozwoliłby zmobilizować większą liczbę kandydatów ze strony mieszkańców i organizacji pozarządowych. Z drugiej strony, obserwowany poziom zainteresowania pracą w ramach zespołu (mierzony liczbą zgłoszeń) może wynikać z tego, że w Warszawie budżet partycypacyjny był wprowadzany po raz pierwszy na taką skalę.

### Rekomendacje:

#### **Dla dzielnic:**

- **W kolejnym procesie uchwalania budżetu partycypacyjnego, powinna zostać utrzymana dotychczasowa struktura interesariuszy w zespole. W celach integracyjno-aktywizacyjnych proponujemy jednak, by spotkaniom, na których odbywa się losowanie, towarzyszyło wzajemne zapoznanie się uczestników, a po losowaniu bliższa prezentacja osób wchodzących do składu zespołu.**

#### **Mieszkańcy**

Z opinii przedstawionych zarówno przez koordynatorów dzielnicowych, jak i przewodniczących zespołów wynika, że dobór mieszkańców poprzez losowanie był trafny – zapewniał wszystkim równe szanse i był łatwy do przeprowadzenia („*Losowanie jest jedynym w 100% sprawiedliwym, dającym taką samą możliwość wyboru sposobem wyłaniania członków zespołu i wydaje mi się, że to ważne, by każdy zgłoszony miał taką samą szansę na wybór. Poza tym każdy inny sposób musiałby opierać się na preferowanych kryteriach potencjalnych członków – i nie wiem czy to dobrze, zwłaszcza w przypadku członków-mieszkańców*”, „*W losowaniu każdy ma równe szanse i nie można nikogo faworyzować*”).

Alternatywą dla losowania jest głosowanie na kandydatów, jak to się dzieje w przypadku organizacji pozarządowych. Takie rozwiązanie byłoby korzystne, gdyż dawałoby możliwość nie tylko większego wpływu mieszkańców na skład zespołu, ale także umożliwiałoby wybranie osób, które posiadają wiedzę przydatną w pracach zespołu. Jednak wydaje się, że nie może ono zostać wprowadzone, dopóki nie zwiększy się zainteresowanie mieszkańców Warszawy budżetem partycypacyjnym (czego wskaźnikiem może być większa liczba kandydatów do zespołu), a także zostaną rozwiązane trudności związane ze składem samego zespołu, o czym poniżej.

### Rekomendacje:

#### **Dla dzielnic:**

- **W kolejnym budżecie rekomendujemy utrzymanie doboru mieszkańców poprzez losowanie.**

Zauważalną trudnością w pracach zespołu był udział byłych lub aktualnych radnych w jego pracach. Pytaniem pozostaje, jak z punktu widzenia formalnego rozdzielić funkcję radnego dzielnicy i np. członka organizacji pozarządowej, z ramienia której jest on członkiem zespołu. Jak możemy przeczytać w ankietach: „*środowisko radnych i NGO zbyt mocno się przenikają*”, „*po wyborze*

zespołu okazało się, że jeden z ngosów wprowadził do zespołu trzech swoich członków. Weszli oni: jeden jako mieszkaniec, jeden jako przedstawiciel ngo i jeden jako radny”.

Wnioskując ze sposobu doboru członków do zespołu, miał on mieć charakter niezależny i demokratyczny, tymczasem nadreprezentacja jednej organizacji prowadzi do wypaczenia tej zasady.

Dalszych analiz wymaga także to, jak takie zaangażowanie jest postrzegane przez innych członków zespołu i mieszkańców miasta oraz, czy tego typu nadreprezentacja wpływa na podejmowane decyzje.

### Rekomendacje:

#### Dla dzielnic:

- **Naszą sugestią byłoby wprowadzenie zasady delegowania jednej osoby z organizacji oraz, jako dobrej praktyki, zasady niełączenia obu tych ról w przypadku aktywnych radnych i członków NGO. W pozostałych przypadkach konieczne są dalsze analizy prawne.**

#### Przedstawiciele organizacji pozarządowych

Głosowanie przedstawicieli organizacji pozarządowych było poprzedzone prezentacją poszczególnych kandydatów. W ankietach ewaluacyjnych przewodniczący zespołów zwracali uwagę na to, że tego typu prezentacja pozwala na merytoryczny wybór. Pojawiła się nawet sugestia, że kandydaci powinni przygotować prezentację na temat działań swojej organizacji.

#### Przedstawiciele radnych i urzędnicy

Przedstawiciele klubów radnych z danej dzielnicy wydają się naturalnym interesariuszem w zespole ds. budżetu partycypacyjnego. Są zaznajomieni ze sposobem funkcjonowania samorządu, problemami i specyfiką dzielnicy. Wydaje się, że mogliby być pośrednikami między wiedzą i doświadczeniem urzędników w zespole a celami i sposobem działania organizacji pozarządowych oraz mieszkańców. Niestety, z ankiet i obserwacji bezpośrednich wynika, że radni wprowadzali do prac zespołu konflikty o charakterze politycznym, co negatywnie wpływało na prace zespołu.

Urzędnicy do pracy w zespole byli najczęściej oddelegowani przez burmistrza w swojej dzielnicy. Ich aktywność w poszczególnych dzielnicach była bardzo zróżnicowana (podczas niektórych obserwowanych spotkań urzędnicy rzadko zabierali głos albo też nie zabierali go wcale). Tymczasem wiedza koordynatorów na temat dzielnicy mogłaby stać się wartościowa do określania już wstępnych zasad budżetu partycypacyjnego i warto również skorzystać z doświadczeń innych wydziałów/ biur: *„Wydaje się, że więcej czasu należało poświęcić wspólnemu przepracowaniu projektu (BP) z Dzielnicami przed jego wdrożeniem. Korygowanie realizacji w pierwszym BP można uznać za naturalne. Przy drugim podejściu trzeba mieć więcej "poukładanych spraw" przede wszystkim z Biurem Prawnym, ZDM, Biurem Nieruchomości itd.”*

### Rekomendacje:

#### Dla CKS-u i dzielnic:

- **Wydaje się bardzo potrzebne udroźnienie komunikacji pomiędzy instytucjami/biurami miejskimi (np. ZDM, Biuro Prawne) oraz dzielnicowymi (np. ZGN) a zespołami i – w dalszych**

**etapach budżetu partycypacyjnego – projektodawcami w celu zagwarantowania pełnych informacji, potrzebnych na etapie konstruowania projektów**

**Dla dzielnic:**

- **Niezbędny jest koordynator będący reprezentantem urzędu, pozostali przedstawiciele urzędu mogą być zapraszani na wybrane spotkania w roli ekspertów.**
- **Jako kwestię problemową pozostawiamy odpowiednie moderowanie prac zespołu, aby nie było w nim miejsca na partykularne lub partyjne interesy. Może to robić koordynator lub też – po krótkim przeszkoleniu – rola ta może być rotacyjnie wypełniana przez członków zespołu.**

**Uczestnictwo w pracach zespołu a zgłaszanie projektu**

Za problematyczne uznajemy sytuacje, kiedy członkowie zespołu są projektodawcami na późniejszych etapach budżetu. W tegorocznej edycji taka sytuacja występowała wielokrotnie we wszystkich dzielnicach, w których prowadziliśmy obserwacje uczestniczące, oraz była sygnalizowana w ankietach dla projektodawców (np. jako niezręczność konsultowania projektu na dyżurze z członkiem zespołu, który zgłasza konkurencyjny projekt). W naszej ocenie jest to luka w zapisach regulaminu prac zespołu, która podważa zasady transparentności i bezstronności, jakimi powinny kierować się zespoły w swoich pracach.

**Rekomendacje:**

**Dla dzielnic:**

- **Jako dobrą praktykę należałoby przyjąć, iż członkowie zespołów dzielnicowych nie występują w roli projektodawców, zachowując neutralną rolę.**

**Eksperci i inni uczestnicy prac zespołu**

W ankietach ewaluacyjnych padła sugestia, aby w prace zespołu włączyć przedstawicieli Dzielnicowych Rad Młodzieży i Rad Seniorów oraz przedstawicieli placówek edukacyjnych, parafii, zarządców nieruchomości na danym terenie i wspólnot mieszkaniowych. Wydaje się jednak, że nie jest konieczne formalne włączanie ich do zespołów, ale raczej ustanowienie stałej współpracy i wymiany informacji między zespołem a tymi ciałami/osobami.

Przykładem dobrej praktyki korzystania z zewnętrznych ekspertów jest Ochota, gdzie w prace zespołu został włączony Dariusz Kraszewski, który początkowo wspierał zespół w pracach nad budżetem, a następnie prowadził spotkania w szkołach dotyczące budżetu. Pokazuje to, jaki może być model włączania ekspertów i innych podmiotów w prace. Osoby te nie muszą być formalnymi członkami zespołów, lecz powinny pełnić rolę doradczą i wspierającą.

**Rekomendacje:**

**Dla dzielnic:**

- **Prace zespołów dzielnicowych powinny zostać wzmocnione o wiedzę ekspercką w zakresie celu, zasad i praktyki budżetu partycypacyjnego, animowania społeczności lokalnej, a także działań informacyjnych.**



## Praca zespołów dzielnicowych i jej efekty

Podział kompetencji między CKS-em a dzielnicami i zespołami

Sposób pracy zespołu musi wynikać z zadań, jakie przed nim stoją. Według regulaminu prac zespołu jest to:

- 1) wypracowanie procedury zgłaszania i weryfikacji projektów,
- 2) ustalenie zasad głosowania nad projektami przez mieszkańców,
- 3) ustalenie kryteriów, jakie powinny spełniać zgłaszane projekty,
- 4) promocja idei budżetu partycypacyjnego.

Wydaje się, że podział kompetencji między CKS-em a dzielnicami i zespołami to jedna z najbardziej dwuznacznych kwestii. Z jednej strony, prace nad budżetem przebiegały sprawnie i nie zgłoszono zastrzeżeń co do roli CKS-u lub zespołu. Podkreślano też, że komunikacja na linii CKS – koordynatorzy była dobra lub bardzo dobra. Z drugiej strony koordynatorzy zespołów podkreślali, że podział zadań do końca nie był jasny, dlatego, że nie została określona nadrzędna rola/funkcja CKS-u, zespołu i zarządów dzielnic. W odpowiedzi na pytanie „czy rola CKS została jasno określona w procesie?” odpowiedzi „tak” i „nie” rozłożyły się mniej więcej po połowie. Niejednoznaczność roli CKS-u najlepiej obrazują wypowiedzi dwóch koordynatorów: „*Nie. Raz wydawało się, że gospodarzem procesu jest CKS i realizuje go poprzez dzielnice, a innym razem, że proces realizują dzielnice, które wspiera CKS.*” „*Rola CKS była w trakcie procesu dookreślana*”.

Koordynatorzy, którzy wypełnili ankiety ewaluacyjne, stwierdzili, że zakres zadań zespołu nie został dobrze zdefiniowany. Prawdopodobnie wynikało to z faktu, że zakres decyzyjny zespołu zmieniał się w trakcie procesu. Jak to trafnie opisała jedna z przewodniczących zespołu: „*W tej chwili wydaje mi się, że zadania zespołu w pierwszym etapie były odpowiednie (...). W związku z tym, że był to pierwszy tego typu proces, to część zadań zaczynała być dla nas jasna dopiero w trakcie ich realizacji, jak na przykład konsultacje regulaminu – nie do końca rozumieliśmy, na ile uwagi nasze i mieszkańców zostaną uwzględnione. A gdy już okazało się jasne, że konsultacje dotyczą tylko zasad podziału dzielnic, musieliśmy tłumaczyć mieszkańcom, że w tym wypadku tylko na to mogą mieć wpływ. Czyli problemem było to, że w naszym odczuciu również nasz zakres zadań zmieniał się w trakcie. Podejrzewam, że siłą rzeczy inaczej będzie za drugim razem.*”

### Rekomendacje:

Dla CKS-u:

- **Dokładne zdefiniowanie zadań, jakie stoją przed zespołem. Jednocześnie potrzebne jest dookreślenie podziału obowiązków między urzędem miasta, CKS-em, zespołami dzielnicowymi i urzędami dzielnic oraz Radą ds. budżetu partycypacyjnego. Należy dookreślić funkcje (które z nich są doradcze, które strażnicze, które decyzyjne i in.).**

### Komunikacja wewnątrz zespołu

Komunikacja wewnątrz zespołu w odczuciu tak koordynatorów dzielnicowych, jak i przewodniczących zespołów przebiegała sprawnie. Opierała się ona głównie na bezpośrednich mailach, rzadziej kontaktowano się bezpośrednio lub telefonicznie. Z ankiet ewaluacyjnych wynika, że członkowie zespołów kontaktowali się raczej za pomocą prywatnych środków komunikacji (maili, telefonów), dlatego nie ma potrzeby tworzyć odrębnych środków komunikacji dla członków zespołu.

### Rekomendacje:

#### Dla CKS-u:

- **Ważne jest, aby osoby uczestniczące w pracach zespołów – koordynatorzy, jak i członkowie z różnych dzielnic – mogli wymieniać się uwagami i wiadomościami. Dlatego rekomendujemy stworzenie wspólnej platformy komunikacyjnej, np.: listy mailingowej, dostępnej dla wszystkich zaangażowanych w ten proces.**

#### Rola koordynatora

Koordynatorem prac nad budżetem partycypacyjnym najczęściej był oddelegowany do tego zadania pracownik urzędu, który obok swoich obowiązków zajmował się także organizacją pracy zespołu i całego procesu. W ankietach ewaluacyjnych większość koordynatorów wskazała, że do pracy nad budżetem powinna być zaangażowana dodatkowa osoba.

#### Wielkość zespołu i spotkania

Zdania co do wielkości zespołu są podzielone. Większość koordynatorów uważa, że liczba osób w zespole jest optymalna lub wystarczająca, ale pojawiają się też głosy za tym, że była zbyt duża lub aktywnych była tylko połowa zaangażowanych osób.

Dokładne dane dotyczące frekwencji członków zespołu nie są dostępne na etapie tego opracowania, jednak na podstawie odpowiedzi koordynatorów w ankiecie ewaluacyjnej można wnioskować, że na spotkaniach obecne było około 70–80% składu. *„W pewnym momencie trudno było zebrać kworum do podejmowania decyzji. Część członków zespołu bardzo rzadko uczestniczyła w jego obradach. Należy rozważyć zmianę regulaminu pracy zespołu, który wskazywałby, że np. nieobecność na 3 lub 4 spotkaniach powoduje skreślenie z listy członków zespołu i konieczność dobrania nowej osoby.”*

### Rekomendacje:

#### Dla dzielnic:

- **Zmiany w regulaminie w związku z nieobecnościami wydają się potrzebne, dlatego rekomendujemy wprowadzenie odpowiednich zapisów.**
- **Ważne jest także umożliwienie członkom zespołów uczestniczenia w spotkaniach online – np. przez tele- lub wideokonferencję.**

## 6. Podział dzielnic/podział środków: zakres decyzyjności

Ta kwestia leżała całkowicie w kompetencjach zespołów dzielnicowych<sup>6</sup>, jednocześnie powstaje pytanie, jak powinna być podejmowana taka decyzja. Dane z ankiet dla koordynatorów i przewodniczących wskazują, że kwestia podziału dzielnic i podziału środków (ale też sposobu głosowania, na co zespół nie miał wpływu) budziła w łonie zespołu największe zainteresowanie i najżywsze dyskusje, wywołała także duży oddźwięk mieszkańców. Możliwe są tu – jak się wydaje –

---

<sup>6</sup> Zgodnie z regulaminem podziału dokonuje Zarząd Dzielnic na podstawie rekomendacji Zespołu dzielnicowego, można zatem mieć nadzieję, że decyzja Zarządu w istocie ratyfikuje rekomendację Zespołu

następujące warianty: 1) w jej wypracowaniu powinni uczestniczyć mieszkańcy i to oni powinni podjąć decyzję, którą następnie ratyfikuje zespół, 2) zespół powinien zasięgnąć opinii mieszkańców, jednak ostateczna decyzja należałaby do niego, 3) decyzja ta może zostać podjęta przez zespół bez angażowania w tej sprawie głosu mieszkańców (wariant najmniej „obywatelski”), 4) w kolejnych latach można również przyjąć automatycznie podział zastosowany w pierwszej edycji budżetu partycypacyjnego.

Jak wynika z obserwacji uczestniczących, spotkania informacyjne dla mieszkańców wywoływały gorącą dyskusję w tym temacie, w której odwoływano się do bardzo ciekawych argumentów. Na przykład:

*Pomimo starań o zjednoczenie dzielnicy, należy ją podzielić dla potrzeb BP na nową i starą część (Jelonki). Nowa jest bardziej aktywna i dofinansowana, a Jelonki borykają się z problemami finansowymi (Bemowo);*

*Niepodzielenie kwoty może doprowadzić do niezdrowych zachowań. Pewne grupy będą chciały zrealizować projekty na pełną kwotę i wówczas wysiłek osób, które angażują się z przygotowanie projektów pójdzie na marne. Proponuję podzielić kwotę, np. 1,5 mln vs. 500 tys. + może stać kwotę przeznaczyć na projekty młodzieżowe (Bemowo);*

*Trzeba podzielić kwotę całościową wyłącznie na małe projekty, bo to da ludziom poczucie, że ich zaangażowanie miało sens, że „ich” zostało zrealizowane. Ludzie będą się przekonywać, że mają wpływ i stopniowo będzie można realizować coraz droższe. Ale kto się przebiję – uczniowie ze skateparkami... czy duże spółdzielnie mieszkaniowe (Bemowo);*

*My jesteśmy stara dzielnicą z zabytkowymi kamieńcami, które wymagają remontów. W nasz obszar nie inwestowano żadnych środków, tak jak na pozostałe (Ochota);*

*Proszę popatrzeć na Rakowiec, czy jest tutaj ładniej niż na Starej Ochocie? (Ochota)*

Wydaje się, że ta dyskusja pokazuje, że mieszkańcy chcą dyskutować o kryteriach i że włączenie ich we wspólną diagnozę i opracowanie kryteriów (o czym była mowa wcześniej) pomogłoby w lepszym dookreśleniu lokalnych potrzeb i bardziej świadomych decyzjach na etapie zgłaszania, a potem wyboru projektów.

### Rekomendacje:

#### **Dla dzielnic:**

- **Wprowadzenie etapu wspólnej diagnozy i wypracowania priorytetów dzielnicowych z udziałem mieszkańców i organizacji społecznych jako wstępnego etapu udziału społecznego w budżecie partycypacyjnym.**

## 7. Zgłaszanie projektów i tryb weryfikacji projektów

### Zasady zgłaszania projektów

Generalnie, projektodawcy oceniają, iż zasady przygotowania projektów zostały przekazane w sposób wystarczająco zrozumiały (59%) lub zdecydowanie zrozumiały (38%). Instrukcje zamieszczone na stronach internetowych uznawano za jasne i klarowne, jednocześnie bardzo podkreślano możliwość weryfikacji informacji i wyjaśnienia wątpliwości dla projektów złożonych do 16 lutego 2014 r. (pomoc uzyskana od zespołów dzielnicowych i pracowników urzędów dzielnicowych w różnych formach: kontakt telefoniczny, mailowy, poprzez Facebooka, spotkania osobiste, dyżury informacyjne). Wielokrotnie podkreślano profesjonalizm, życzliwość, pozytywne nastawienie, cierpliwość, wskazywano także na ponadstandardowe zaangażowanie niektórych urzędników (np. „wizja lokalna przeprowadzona z własnej inicjatywy przez przedstawicielkę Biura Pomocy i Projektów Społecznych”, „pomoc od Justyny Piwko – koordynującej budżet partycypacyjny z ramienia CKS-u”, „pomoc rzecznika dzielnicy Włochy” czy poszczególnych wydziałów, np. kultury i promocji Śródmieście). Również formularz zgłaszania projektu nie przedstawiał większych problemów w obsłudze.

W ankietach ta kwestia się nie pojawia, jednak mamy wątpliwości co do poprawności kwalifikowania projektów do kategorii „tematycznych”. Na przykład budowa ulicy dwupasmowej na Bemowie, obok właściwej kategorii komunikacja/drogi, została sklasyfikowana jako projekt z zakresu ochrony środowiska i zieleni miejskiej. Zaklasyfikowanie projektu do wielu kategorii zwiększa jego szanse wyszukiwania podczas głosowania, jednak merytorycznie nie zawsze znajduje uzasadnienie. Druga uwaga poczyniona na podstawie obserwacji uczestniczącej to kwestia rzetelności skróconego opisu projektu i jego związku z jego główną ideą. Znowu przykład bemowski: wyłożenie nawierzchnią sztuczną siłowni plenerowej zostało zaklasyfikowane jako projekt skierowany do niepełnosprawnych i na spotkaniu z projektodawcami zostało to istotnie szeroko wykazane. Wynika również z opisu pełnego, ale już z opisu skróconego – zamieszczonego na stronie do głosowania – niestety nie. Jakkolwiek nie jest to problem szczególnie powszechny, warto zastanowić się nad większym wsparciem projektodawców w konstruowaniu materiałów informacyjnych i promocji projektów.

Należy również odnotować kwestię braku uprzedzeń vs preferencyjnego traktowania. Zdarzały się sytuacje, w których projekty były zgłaszane przez osoby poszukujące zatrudnienia lub firmy komercyjne (niekiedy bez żadnych związków z dzielnicą), reklamujące się na spotkaniach z mieszkańcami, jak również umieszczające informacje na własny temat (jako przyszłego wykonawcy) we wniosku. Pojawiały się również – wspomniane wcześniej – wątpliwości i obiekcje dotyczące zgłaszania wniosków przez osoby będące członkami zespołów dzielnicowych. W tej kwestii dostrzegamy poważny dylemat. Z jednej strony należy się spodziewać, że osoby zgłaszające się do zespołu to lokalni aktywiści, a zatem również osoby zmotywowane i kompetentne do składania własnych projektów, a to zaangażowanie warto jest wspierać i promować. Z drugiej, projektodawcy sygnalizowali problem, kiedy w trakcie dyżurów konsultowali projekt z przedstawicielem zespołu, który jest wnioskodawcą konkurencyjnego projektu, lub kiedy członek zespołu na spotkaniu z mieszkańcami występuje w podwójnej roli. Rekomendację w tej kwestii – dobra praktyka, że członkowie zespołu z założenia nie występują jako wnioskodawcy – wskazano wcześniej.

Warto również odnotować obawy mieszkańców przed podawaniem numerów PESEL pod listami poparcia i trudność w zgromadzeniu wystarczającej liczby głosów (np. projekty kierowane do i inicjowane przez seniorów).

### Rekomendacje:

#### Dla CKS-u i dzielnic:

- Wprowadzenie do regulaminu precyzyjnych zapisów definiujących projekt lokalny i ogólnodzielnicowy.
- Zapewnienie jeszcze większego wsparcia dla projektodawców w zakresie szacowania kosztów projektu (zarówno koszty projektu, jak i koszty utrzymania) – ten punkt najczęściej zgłaszany był jako problematyczny.

#### Dla CKS:

- Zagwarantowanie dostępności specjalistów merytorycznych z konkretnych wydziałów.
- Bardziej czytelna informacja o tym, kto i w jakich miejscach powinien podpisać wniosek (tu wskazywano najwięcej błędów – brak wszystkich wymaganych podpisów, podpis autora wniosku pod listą poparcia i w rezultacie brak wymaganej liczby głosów poparcia).
- Wprowadzenie funkcji liczenia wyrazów i automatycznego zapisywania w aplikacji dla wnioskodawców.
- Lepsze dostosowanie aplikacji do składania wniosków do systemów operacyjnych innych niż Windows.

#### Dla dzielnic:

- Czytelne wytyczne co do sposobu klasyfikowania projektów do obszarów tematycznych.
- Zniesienie konieczności dostarczania papierowej wersji wniosku po wypełnieniu online.

### Weryfikacja projektów

Podobnie jak wyżej, 58% ankietowanych uznało sposób przekazania zasad weryfikacji projektów za wystarczająco zrozumiałą, a 34% zdecydowanie zrozumiałą. W tym punkcie zgłoszono jednak więcej niskich ocen i konkretnych uwag uzasadniających (6%). Temat kryteriów weryfikacji wzbudził sporo żywych dyskusji, które wyrażane były również w rozmaitych komentarzach na Facebooku, do artykułów w mediach internetowych (np. gazeta.pl).

Zgodnie z regulaminem przeprowadzania budżetu partycypacyjnego w m.st. Warszawie na rok 2015 (rozdział III) złożone projekty podlegają weryfikacji formalnej (prawidłowo wypełniony formularz, lokalizacja projektu) i finansowej (urealnienie kosztorysu oraz nieprzekroczenie kwoty budżetu partycypacyjnego w dzielnicy). Na następujące problemy zwrócono uwagę na tym etapie:

- sposób kategoryzacji projektów jako lokalnych oraz ogólnodzielnicowych. W trakcie spotkań zespołów artykułowano podejrzenia, iż pod projektami ogólnodzielnicowymi kryją się de facto projekty, z których korzystają tylko mieszkańcy poszczególnych obszarów, przy czym projekty te mogą ubiegać się o wyższą pulę środków, niż gdyby zostały zgłoszone jako lokalne. Wątpliwości co do tego, które projekty należy przypisać do której kategorii, zgłaszane były również przez projektodawców i odnotowano sporo błędów w tym punkcie.

- możliwość usunięcia braków po weryfikacji została zarezerwowana dla projektów złożonych do dnia 16 lutego 2014 r. (zaś ostateczny termin składania projektów to 9 marca 2014 r.). Co naturalne, spora liczba projektodawców składała wymaganą dokumentację tuż przed upływem ostatecznego terminu, tym samym pozbawiając się możliwości dokonania korekty złożonego projektu. Jakkolwiek harmonogram był jasno komunikowany i odpowiedzialność w tym punkcie leżała po stronie składających projekty, odrzucenie wniosku było frustrującym doświadczeniem dla projektodawców i wpływało na ogólną ocenę działania urzędów dzielnic.
- modyfikacje projektów w urzędach dzielnic. Jak wynika z regulaminu, w przypadku stwierdzenia braków w projektach złożonych do 16 lutego 2014 r., właściwa komórka organizacyjna właściwego miejscowo urzędu dzielnicy wzywa projektodawcę do ich usunięcia (§11 pkt 5). Z kolei na etapie oceny formalnej dopuszcza się z poszanowaniem oryginalnej formy ewentualną modyfikację złożonych projektów do realizacji w celu ich wykonania zgodnie z wymogami wynikającymi z powszechnie obowiązujących przepisów prawa, o czym projektodawca zostanie poinformowany (§12). Jak wynika z ankiet skierowanych do projektodawców, projekty były modyfikowane przede wszystkim w aspekcie finansowym. W tym kontekście sygnalizowano trzy główne problemy: znaczące różnice w wycenie porównywalnych projektów pomiędzy dzielnicami bez informacji skierowanej do autorów oraz – przede wszystkim – niejasne powody podwyższenia kosztów projektu, bez wyjaśnienia wobec autorów lub z wyjaśnieniem, które mimo to powodowało wątpliwości. Przykładowe wypowiedzi: „Nikt się ze mną nie kontaktował w sprawie zmian kosztorysu na większy projekt; złożyłam w 7 dzielnicach i są bardzo różne wyceny projektu od 2 600 do 15 000.”; „Nie dostałam informacji o zmianach. Dotarł do mnie tylko powiększony czterokrotnie budżet.” „W ogóle nie zostałam poinformowany czemu budżet jednego projektu zmalał, a drugiego wzrósł niemal dwukrotnie”<sup>7</sup>; „Kontakt z ZGN w sprawie kosztorysu był trudny. Zadawano mi pytania techniczne na które nie miałam odpowiedzi, w końcu koszt jednego z mojego projektu wzrósł ponad dwukrotnie i nie mam przekonania, że to jest realna wycena”.
- niejasność w kwestii jawności obrad komisji weryfikującej projekty – „Autorzy projektów powinni zostać poinformowani o możliwości uczestniczenia lub chociaż przysłuchiwania się podczas obrad komisji oceniającej projekty pod względem formalnym - ja o takiej możliwości dowiedziałam się post factum z Facebooka”
- przypadki odrzucenia projektów z powodów niewymienionych w regulaminie („W praktyce okazał się to być budżet urzędniczy, o którym projekty były modyfikowane i odrzucane wg widzimisię urzędników a oderwaniu od zasad, wg których budżet obywatelski miał być realizowany”), decyzje o odrzuceniu niespójne pomiędzy dzielnicami i brak wyjaśnienia odrzucenia projektów („Pierwsze skrzypce w tym procesie niszczenia aktywności obywateli gra oczywiście Zarząd Dróg Miejskich. Najpierw przez dwa miesiące projekty do nich wysłane leżały w biurku, żeby dzień przed terminem je otworzyć i kilkadziesiąt projektów ocenić i odesłać. Takie opiniowanie projektów, wszystkie jednego dnia, przełożyło się na jakość tychże opinii pt. "projekt nam się nie podoba". Żadnej podstawy prawnej, żadnego konkretnego powodu - kompletny brak szacunku i olewanie twórcy. Dno i żenada” (komentarz do artykułu

---

<sup>7</sup> Zob. także

[http://warszawa.gazeta.pl/warszawa/1,34889,15928720,Budzet\\_partycypacyjny\\_to\\_sciema\\_Mieli\\_wyberac\\_mieszkancy.html](http://warszawa.gazeta.pl/warszawa/1,34889,15928720,Budzet_partycypacyjny_to_sciema_Mieli_wyberac_mieszkancy.html)

w przypisie wyżej). Podobne wnioski pojawiały się w ankietach dla projektodawców (nie na temat ZDM). Na ten aspekt zwracano uwagę w ankietach dla projektodawców, ale odnotowały to również media i ich internetowi komentatorzy (np. G. Walkiewicz w Gazecie Wyborczej<sup>8</sup> zwraca uwagę, iż w *Śródmieściu, w którym rządzi PO, urzędnicy odrzucili projekt budowy pomnika Lecha i Marii Kaczyńskich. Z kolei na Targówku (wtedy współzrządzonym przez PiS) dopuszczono do głosowania projekt budowy pomnika ku czci Żołnierzy Wyklętych*). Ponieważ projektodawcy wskazują problem braku wyjaśnienia powodów odrzucenia projektów, trudno jest stwierdzić, czy odmienne decyzje w kwestiach wzmiankowanych pomników wynikają z powodów przewidzianych regulaminem (własność gruntu), czy też z powodów pozaregulaminowych.

### Rekomendacje:

#### Dla CKS:

- Skonstruowanie harmonogramu tak, by gwarantował informację zwrotną i możliwość wniesienia poprawek po weryfikacji dla wszystkich złożonych projektów.
- Umieszczenie na stronie [twojbudzet.um.warszawa.pl](http://twojbudzet.um.warszawa.pl) informacji wyjaśniających różnice w kosztorysach podobnych projektów, realizowanych w różnych lokalizacjach.

#### Dla dzielnic:

- Weryfikacja poprawności przypisania projektów do kategorii tematycznych przez członków zespołów.
- Zagwarantowanie informacji zwrotnej do wszystkich projektodawców.
- Po pomyślnej weryfikacji projektu należy umożliwić projektodawcom stworzenie ostatecznej wersji opisu dla mieszkańców, ograniczając liczbę słów i udostępniając do tego celu specjalny formularz internetowy. Taki opis powinien zawierać stałe elementy, np. krótki opis tego, na czym polega projekt, koszt, dla kogo jest przeznaczony, cel realizacji, albo jakie potrzeby sprawiły, że warto go zrealizować.

## 8. Preselekcja

Przed wszystkim rekomendujemy, by na etapie weryfikacji zwrócić szczególną uwagę na możliwość do sieciowania projektów (projektodawców). W dzielnicach pojawiają się podobne projekty lub projekty, które odnoszą się do tego samego obszaru, ale proponują nieco odmienne rozwiązania lub rozwiązania komplementarne. Warto zatem zainicjować kontakt między projektodawcami i zachęcić np. do połączenia projektów. Wprowadzenie takiej praktyki korzystnie zmieniłoby sytuację na etapie preselekcji.

---

<sup>8</sup>[http://warszawa.gazeta.pl/warszawa/1,34889,16247098,Wybralismy\\_projekty\\_Zaglosowalo\\_132\\_tys\\_ludzi\\_Co.html#TRrelSST](http://warszawa.gazeta.pl/warszawa/1,34889,16247098,Wybralismy_projekty_Zaglosowalo_132_tys_ludzi_Co.html#TRrelSST)

Problem braku informacji zwrotnej skierowanej przez zespół dokonujący weryfikacji do wnioskodawcy wpłynął również na spotkania preselekcyjne: projektodawcy nie mieli jasności, jak prezentować zmodyfikowany w urzędzie wniosek, zgłaszali wątpliwości co do kosztorysu, a niektórzy w ogólnie nie wiedzieli, że ich projekt został odrzucony.

Obok pozytywnych ocen tego etapu pojawiały się uwagi dotyczące niewielkiej ilości czasu na prezentację, niejasności co do przyczyny zgrupowania projektów na jednym spotkaniu (dlaczego akurat takie projekty połączone na jednym spotkaniu, albo przeciwnie – podobne rozdzielone pomiędzy spotkania) i ewentualnego wpływu przyjętej procedury na szanse w głosowaniu, wątpliwości co do zasadności głosowania przez innych projektodawców – przy niewielkiej liczbie uczestników spotkania i nieporównywalnej liczbie głosujących w zależności od terminu spotkania<sup>9</sup>, faktycznego braku tajności głosowania. Wydaje się, że społeczna funkcja tego etapu nie jest to do końca jasna. Trudno bowiem stwierdzić, dlaczego właściwie sami projektodawcy dokonywać powinni wyboru oraz jakimi kryteriami warto by się kierowali. Trudno uznać grono projektodawców za grupę reprezentatywną dla dzielnicy/podobszaru, a podstawy ich oceny są najprawdopodobniej wysoce subiektywne. Dążąc do transparentności procesu i zwiększenia jego obywatelskiego charakteru, **na tym etapie wykorzystać wypracowane wcześniej kryteria wspólnej diagnozy (priorytety dzielnicowe).**

### **Rekomendacje:**

#### **Dla dzielnic:**

- **Spółeczne uzgodnienie priorytetów i kryteriów oceny (wspomniane wcześniej) dostarczy lepszej podstawy dla preselekcji.**
- **Czytelna informacja o sposobie ważenia głosów w procesie preselekcji.**

## 9. Spotkania z udziałem mieszkańców

Na obserwowanych spotkaniach z mieszkańcami dotyczących regulaminu, znakomitą większość stanowili członkowie zespołu i osoby zainteresowane składaniem projektów. Na spotkaniach promocyjnych obecni byli w zasadzie tylko projektodawcy (np. na spotkaniu z projektodawcami na Bemowie było 8 mieszkańców, na Rakowcu – żadnego...). W zasadniczy sposób wypaczało to ideę tych spotkań, na co zwracali uwagę sami projektodawcy, jak i członkowie zespołów. Wyniki te wskazują na enklawowy charakter mobilizacji. Na niektórych spotkaniach promocyjnych (niekiedy w związku ze słabą moderacją) prowadziło to do rywalizacji między autorami projektów, wzajemnej krytyki i niepotrzebnych napięć, na innych jednak pojawiały się głosy poparcia, uznania dla wysiłku, rezygnacji z własnego projektu dla realizacji projektu bardziej zaawansowanego lub potrzebnego. Niektórzy na spotkaniach preselekcyjnych zrezygnowali nawet z przyznania głosów swojemu projektowi, aby zapewnić sprawiedliwość.

---

<sup>9</sup> Przy mniejszej liczbie uczestników spotkania projekty poddane pod selekcję co do zasady otrzymują mniejszą liczbę głosów i chociaż skala poparcia (procentowo w odniesieniu do uczestników) może być porównywalna, w liczbach bezwzględnych mogą ulokować się bardzo nisko w rankingu.



Częstym problemem na spotkaniach promocyjnych była również nieobecność autorów projektu i wówczas projekty w ogóle nie były prezentowane lub rolę tę przejmował członek zespołu. Projektodawcy sygnalizowali, że mieli zbyt mało czasu na przygotowanie prezentacji i niektórzy rzeczywiście bardzo słabo sobie radzili zarówno z obsługą PowerPointa (najbardziej powszechnie używanego), ale i z konstrukcją przekazu promocyjnego (mimo że dostępne były materiały pomocnicze).

Generalnie, mimo że udział społeczny postronnych mieszkańców (nie projektodawców) był bardzo słaby, jak był mowa wcześniej, sądzimy, że połączenie widoczności wdrażania tegorocznych projektów i lepszej akcji informacyjno-promocyjnej w kolejnej edycji powinno przynieść poprawę w tym względzie.

## 10. Zasady i organizacja procesu głosowania

### Dzieci jako głosujący

Regulamin głosowania był częścią „Regulaminu przeprowadzania budżetu partycypacyjnego w mieście stołecznym Warszawie na rok 2015”. Zasady dotyczące głosowania zawarte były w §1, §5 rozdziału I oraz w rozdziale VI.

W głosowaniu mógł wziąć udział każdy mieszkaniec Warszawy, co obejmowało również osoby niezameldowane i w dowolnym wieku. Wątpliwości podczas spotkań z mieszkańcami budził zapis regulaminu, który dopuszczał głosowanie osób małoletnich bez dolnego limitu wieku. Zwracano uwagę na to, że tego rodzaju zasada może doprowadzać do nadużyć (choć osobiście nie dostrzegamy takiego problemu). Na stronie [www.panskiokres.gov.pl](http://www.panskiokres.gov.pl) poświęconej budżetowi znalazł się jedynie zapis zastrzegający, że „osoba głosująca powinna być w takim wieku, aby mieć świadomość tego, na jakie projekty głosuje” (<https://twojbudzet.um.warszawa.pl/faq/czy-osoby-poni-ej-18-roku-ycia-mog-g-osowa>).

Z drugiej strony limit wiekowy ustalony we wstępnych przygotowaniach do budżetu partycypacyjnego (13 lat) wykluczałby dzieci, które tak jak jedna z młodych mieszkanki Mokotowa – 5 letnia Tosia – złożyły swój własny projekt. Brak limitu wiekowego pozwolił, aby budżet partycypacyjny stał się okazją do „nauki obywatelskich postaw od najmłodszych lat”, jak napisał jeden z internautów (<http://www.panskaskorka.com/budzet-partycypacyjny-najciekawsze-projekty-mokotow-bemowo-zoliborz-wilanow-ochota-i-wawer/>).

### **Rekomendacje:**

#### Dla CKS-u:

- **Pozostawienie dotychczasowych zasad dotyczących możliwości głosowania przez małoletnich.**

### Głosowanie – inne tematy

#### **Rekomendacje:**

#### Dla dzielnic:

- **Ogólna rekomendacja, związana z transparentnością tego etapu, dotyczy wprowadzenia przez zespoły procedury związanej z opróżnianiem urn. W pierwszej edycji budżetu partycypacyjnego urny nie były lakowane i z uwagi na konieczność szybkiego podliczania głosów – opróżniane w miarę potrzeby. Warto uczynić tę procedurę bardziej rzetelną.**

## 11. Ewaluacja i narzędzia badawcze

Proces ewaluacji wymaga jeszcze dopracowania. Bardziej szczegółowe uwagi dotyczące poprawności sformułowań w konkretnych narzędziach, sekwencji, terminów ich zdawania prześlemy w późniejszym etapie. Obecnie chcemy jedynie zasugerować, by ankietę dla koordynatorów i przewodniczących zespołów dzielnicowych, skądinąd bardzo bogatą w poruszane zagadnienia, realizować w trybie wywiadów bezpośrednich, które dostarczą bardziej wartościowego materiału. W tegorocznych wypełnionych ankietach było widać pośpiech, nierzadkie były puste rubryki (brak odpowiedzi lub zawarte w ankietach dla przewodniczących zespołów informacje, że ich opinie są zgodne z wypowiedziami koordynatorów dzielnicowych). Świadczy to, naszym zdaniem, o nieprzywiązywaniu dużej wagi do ich wypełniania przez ankietowane osoby. Dodatkowo, przy wykorzystaniu ankiety, trudnością jest uzyskanie zwrotów. W efekcie pojawia się problem reprezentatywności wyników. Sugerujemy zatem rozważenie prowadzenia wywiadów z koordynatorami i przewodniczącymi zespołów, np. z udziałem studentów UW.